

Ciupaga i tam-tam

Maryla Rodowicz

A byia raz Murzynka mīa,
posīg z czarnej skaiy,
co w Dunajcu Czarnym īyia,
Stach Bachleda w Biaiy.

Cosik braio ich ku sobie,
wzikli na odwagk,
ona jemu daia tam-tam,
a on jej ciupagk.

A ona go kua, kua
tumana, muia.
A on: aua, aua!
Je, je, je!
A on jej puk-puk w tam-tam.
Ua - ua!
A ona: e tam, e tam.
Je - je - je!

Z tej mīoħci pili cikgiem,
gorzaik ze ħmagħ.
On jej w koccu prizyrinħi bkbnej,
ona mu ciupagħ.

Morai z tego wzglidem trunkyw
ukuli u gyrali:
Nie mieszaj chiopie gatunkyw,
bo ci ieb rozwali.

A ona go kua, kua
tumana, muia.
A on: aua, aua!
Je, je, je!
A on jej puk-puk w tam-tam.
Ua - ua!
A ona: e tam, e tam.
Je - je - je!

İe Murzynka w tej parafii
iāden cud na ziemi,
bo ju i przecie nom sie trafiei
w Poroninie Lenin.

A, ie byia psiakrew ħwanno
Stach kcioi zwyobracok,
ale nocka byio corno
nie mygi jej namacok.

A ona go kua, kua
tumana, muia.
A on: aua, aua!
Je, je, je!
A on jej puk-puk w tam-tam.
Ua - ua!
A ona: e tam, e tam.
Je - je - je!